

# Irena, Tyle razy

Patrzysz w moje oczy  
Trochę dłużej niż przelotnie  
Nadal nie wiem jednak czy  
Uśmiechasz się właśnie do mnie

Tyle razy dwa spojrzenia  
Przypadkowe, bez znaczenia  
Może jednak to coś więcej  
Nie wiem sam czy chce wiedzieć

Kolejny raz cię widzę  
A nie wiem nic o tobie  
Choć już cały twój obraz  
Ułożyłem sobie w głowie  
Że czar może prysnąć  
Najbardziej się boję  
Więc jednak się odwracam  
I idę w swoją drogę

Tyle razy dwa spojrzenia  
Przypadkowe, bez znaczenia  
Może jednak to coś więcej  
Nie wiem sam czy chce wiedzieć

Tyle razy dwa spojrzenia  
Przypadkowe, bez znaczenia  
Może jednak to coś więcej  
Nie wiem sam czy chce wiedzieć  
/2x